

## Z dala od Kanaanu

**T**ego wieczoru w Oregonie, w starej kaplicy, w otoczeniu sosnowego lasku przyszła moja kolej, by przemówić. Dokładnie wiedziałem, co zrobić i co powiedzieć; żadnych wątpliwości, zero wahania.

Kiedy stałem przed niczego niespodziewającą się grupą mężczyzn, dosłownie czułem, jak ekscytacja we mnie rośnie. Kazałem im wstać i zacząłem wspólną modlitwę wyznania Jezusa Chrystusa Panem w naszym życiu. Później poprowadziłem ich w modlitwie zgody, co zazwyczaj czynię przed każdą usługą.

Wtedy, zanim jeszcze usiedli, spojrzałem im w oczy i nakazałem w imieniu Boga:

„Jeżeli jesteś tutaj dziś wieczorem, a popełniasz cudzołóstwo, żyjesz w rozwiązły sposób, jesteś zaangażowany w homoseksualizm czy nałogową masturbację; jesteś uzależniony od pornografii; pobudzasz się fantazjami seksualnymi lub popełniasz jakikolwiek inny grzech seksualny, nakazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa z Nazaretu, abyś przez ofiarę Jezusa Chrystusa i dzięki mocy Ducha Świętego pokutował i wrócił do relacji z Bogiem Ojcem.”

Przez ułamek sekundy na sali zapanowała martwa cisza. Słowa

nagryzmołone w starym notatniku kilka godzin wcześniej, przeszywając powietrze, zabrzmiały teraz jak uderzenie pioruna.

Jednym ruchem, na podobieństwo eksplozji ręce zgromadzonych mężczyzn podniosły się w górę. Zaczęli wołać do Boga, chwalać Go i uwielbiając. Duch Święty wypełnił budynek kościoła, przynosząc ze sobą niesamowitą reakcję na bezceremonialne i proste wezwanie.

Mężczyźni ci — biznesmeni, pastorzy, pracownicy kościołów, młodzi i starzy — pragnęli ukierunkowania i prowadzenia. Oczekiwali Bożego głosu — nieważne, jak surowo miał zabrzmieć.

Wołali o zmianę w życiu, o koniec tułaczki i poddawania wszystkiego w wątpliwość. Tak jak nieszczęsne dzieci Izraela, dzisiejsi mężczyźni marzą o swojej Ziemi Obiecanej, o swoim Kanaanie; o życiu, gdzie problemy dają się rozwiązać, konflikty zostają zażegnane, a relacje uzdrowione; o życiu pełnym mocy i spełnienia.

Tęsknili za Ziemią Obiecaną.

Pozwól, że wytłumaczę ci, co oznacza Kanaan i jak możesz odnieść go do swojego życia. Ziemia Obiecana zawsze była Bożym symbolem zmaksymalizowania potencjału ludzkości. Kanaan to miejsce, gdzie wypełniają się Boże obietnice dla naszego życia — miejsce, w którym Bóg doprowadza potencjał swoich ludzi do maksimum efektywności, zarówno indywidualnie, jak i grupowo. Dotyczy to ich ducha, emocji i ciała, małżeństw, dzieci i pracy zawodowej.

W Starym Testamencie Kanaan był krajem, gdzie według Bożego pragnienia Izraelici powinni zamieszkać po wyzwoleniu z egipskiej niewoli. Mieli tam żyć z wiary, a Bóg miał wypełniać dla nich swoje obietnice.

Chciałbym, abyś zrozumiał, że Kanaan to twoja Ziemia Obiecana. Bóg chce, abyś żył tam przez wiarę, podczas gdy On będzie wypełniał swoje obietnice dla twojego życia. W tym miejscu możesz osiągnąć maksimum swojego potencjału.

Kraina Shangri-la\* to fantazja; Kanaan to rzeczywistość.

Jednak większej części Izraela nie udało się do niego dotrzeć.

Nie udało się im to z powodu pięciu rzeczy wymienionych w 1 Kor. 10.

Są one przyczyną, dla której mężczyźni w swoim życiu nie osiągają zaspokojenia, jakie oferuje im Kanaan. Bóg bardzo pragnie, aby posiadali oni małżeństwa, firmy, rodziny czy wykształcenie rodem z Ziemi Obiecanej.

Jednak mężczyźni wciąż nie osiągają upragnionego maksimum w swoich rodzinach, miejscach pracy czy relacjach.

Mężczyźni z niewykorzystanym potencjałem.

Może to się tyczyć także ciebie lub kogoś, kogo znasz.

Pięć grzechów. Są one i dzisiaj plagą dla mężczyzn. Zatrzymują ich przed spełnieniem i dojściem do maksimum potencjału w ich życiu.

Oto wielka piątka!

### Pożądliwość

Pożądliwość to niekoniecznie pożądanie seksualne — o tym powiemy później, kiedy dojdziemy do grzechów seksualnych.

Pożądliwość opiera się na zaspokajaniu swojego „ego” kosztem Boga i innych ludzi. Dzieje się tak wtedy, kiedy jest się zaabsorbowanym przez to, czego chce twoje „ja”. Jest to więc pobłażanie lub zaspokajanie cielesności.

Miłość pochodzi od Boga. Uczucie to zawsze nastawione jest na dawanie. Miłość Boża pragnie zaspokajać obiekt Swojej miłości. *„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna jednorodzonego.”*

Bóg jest miłością. Miłość daje.

Pożądliwość natomiast chce brać, jest samolubna.

Miłość daje; pożądliwość tylko bierze.

Kierunek całego życia zależy od tych dwóch rzeczy. Izraelici pożąдали tego, co zostawili w Egipcie. Nogi niosły ich do Kanaanu, ale serca nieustannie wracały do Egiptu.

Bardziej byli zakochani w przyjemnościach niż w Bogu.

Możemy dzisiaj łatwo stwierdzić, kiedy mężczyźni lub kobiety przepelnieni są pożądannością. Dzieje się tak wtedy, kiedy pragną oni zaspokoić siebie kosztem innych. W ten sam sposób można rozpoznać też miłość. Kiedy ktoś kocha, to jest zdecydowany zaspokoić swoim kosztem pragnienia tych, których ogarnia miłością.

Mężczyzna może być żonaty i jedynie pożądać swej małżonki w sferze seksualnej. Obchodzi go wtedy tylko własne zaspokojenie, a żonę pozostawia bez spełnienia i satysfakcji. Sytuacja ta powtarza się, kiedy młody człowiek wyznaje miłość dziewczynie i jak już zaspokoi swoją potrzebę, porzuca ją, aby samotnie i w strachu zmagala się z niechcianą ciążą.

Kobieta żyje pożądannością, kiedy używa karty kredytowej męża, piętrząc rachunki, których on nie jest w stanie spłacić, co przysparza ogromnych trudności rodzinie. Żona wyznaje mu miłość, ale naprawdę bardziej pożąda, niż kocha.

Firmy mogą pożądać bogactwa innych firm. Bywa też, że całe narody pożądaają dóbr innych krajów.

Teraz sam już pewnie możesz stworzyć listę sposobów, na jakie ludzie mogą demonstrować miłość lub pożądanność.

Pożądanność zatrzymuje mężczyzn (i kobiety) przed dojściem do maksimum ich potencjału.

### Bałwochwalstwo

Bałwochwalstwo to stworzony przez człowieka system wartości, w którym określamy, że jakaś rzecz jest bardziej godna naszego oddania

niż sam Bóg. Władza, prestiż, wykształcenie, pieniądze, firma, religia, popularność, ego, pornografia — wszystko to może stać się naszym bożkiem.

Niektórzy mężczyźni uwielbiają swojego boga w świątyni własnego biura; inni robią to w katedrach rekreacji i sportu; jeszcze inni biją pokłony na dźwięk dzwoneczka otwieranej kasy.

Dla niektórych pastorów nawet ich służba może stać się bałwanem. Są jej tak oddani, że nie mają czasu na uwielbienie Boga, czekanie w Jego obecności czy usługiwanie Mu.

Bożkiem innych ludzi stał się telewizor.

Każdy rodzaj pornografii ma charakter bałwochwalczy. Wykorzystuje ona zdolność człowieka do tworzenia w umyśle fantazji lub dających satysfakcję obrazów, którym będzie się on oddawał.

Byłem kiedyś w Phoenix i wspominałem o tym na jednym ze spotkań. Pewna kobieta powiedziała mi potem, że tzw. opery mydlane stały się dla niej tak zniewalające, że zaczęła snuć na ich podstawie fantazje seksualne, co czasami zajmowało jej kilka godzin. Potem była tak osłabiona, że nie potrafiła przygotować kolacji mężowi i dzieciom. Stwierdziła, że było to gorsze od alkoholizmu.

Życie w Ameryce, mówiąc ogólnie, stało się bałwochwalcze w wielu sferach. Mężczyźni poświęcają dla firm swoje rodziny.

Wielu aktorów z kolei czci samych siebie. Każdy może popaść w taki stan, ale artyści są na to szczególnie podatni z powodu adoracji, jakiej doświadczają ze strony fanów.

Bałwochwalstwo zatrzymuje mężczyzn przed maksymalizacją ich potencjału. Dzieje się to w wymiarze osobistym, małżeńskim, zawodowym, duchowym.

## Wszeteczeństwo

Pojęcie to obejmuje tak naprawdę wszystkie nieprawości seksualne. Grzech jest grzechem, nieważnie, jak się go nazywa.

Wszeteczeństwo jest dzisiaj bardzo popularne, a wyuzdanie seksualne ogólnie zaakceptowane wszędzie — z wyjątkiem Biblii. Nic dziwnego, że ludzie ją podważają, palą czy nawet krzyżują. Słowo Boże niezmiennie wyznacza standardy wiary, określa zasady zachowania i objawia charakter Boga.

Niezastąpioną lekcją na temat konsekwencji popełniania grzechów związanych ze sferą seksualną są przedstawione w Piśmie Świętym historie życia Samsona, Dawida i innych ludzi. Lista tych grzechów jest aktualna i dzisiaj.

Wielu mężczyzn starających się uaktywnić potencjał w licznych dziedzinach życia, często musi zrezygnować w pół drogi z powodu grzechów seksualnych. Zarówno samotni, jak i żonaci, młodzi i starzy są poddani różnym pragnieniom, apetytom, namiętnościom i pokusom, które po jakimś czasie przynoszą swój demoniczny plon i zatrzymują ich przed stanieniem się tym, kim Bóg zaplanował, by byli.

Służby mężczyzn nie rozwijają się prawidłowo albo w ogóle.

Charakter mężczyzn nie kształtuje się właściwie lub jest mizerny.

Bóg dał nam obietnicę, że zasiądziemy z Nim na Jego tronie. Jest ona jednak skierowana do tych, których nazywa zwycięzcami. Zwycięzcy to ludzie, którzy dochodzą do celu. Każdy mężczyzna otrzymuje sposobność wejścia do swojego Kanaanu, czyli sposobność rozwinięcia się do maksimum swojego potencjału mężczyzny.

Kiedy mężowie Izraela popełnili wszeteczeństwo, poumierali na pustyni, nigdy nie oglądając Kanaanu.

Dzisiaj mężczyźni wciąż umierają na swoich pustyniach. Wciągnięci w bagno moralnego zepsucia rozmijają się z najlepszymi rzeczami, które Bóg dla nich zaplanował. Nie taki był Boży plan wtedy, nie taki jest teraz.

## Kuszenie Chrystusa

Ludzie kusili Chrystusa wołając, aby zszedł z krzyża.

Kuszenie Boga to wymaganie, aby zrobił On coś, co jest przeciwne Jego woli lub niezgodne z Jego charakterem. W dzisiejszych czasach ludzie wciąż postępują w ten sposób, żądając, aby Bóg dał inną drogę zbawienia niż ta, która prowadzi przez Krzyż.

Kuszeniem Chrystusa jest dokonywanie oszustw finansowych, a potem wymaganie od Boga, żeby pobłogosławił i dał pomyślność efektem takich działań.

Mężczyźni i kobiety, którzy zachowują się wyzywająco, chociaż wiedzą, że to jest złe; dzieci odrzucające Boże porady swoich rodziców; wierni wymagający od pastora, aby budował Kościół w oparciu o programy socjalne, a nie Boże Słowo i modlitwę; wierzący, którzy chcą doświadczać korzyści zbawienia i w tym samym czasie przyjemności grzechu — wszyscy oni kuszą Chrystusa.

To zatrzymało Izraela przed Kanaanem.

To zatrzymuje mężczyzn przed ich Kanaanem dzisiaj.

## Szemranie

Mówiąc w najprostszy sposób, szemranie jest ni mniej, ni więcej tylko „negatywnym mówieniem.”

Narzekanie, krytykanctwo, doszukiwanie się win, plotkarstwo — wszystko to można sklasyfikować jako szemranie. Pierwszy list do

Koryntian 5:11 mówi o „oszczercy.” Dzisiaj słowa tego nie używa się zbyt często.

Oszczerca to ten, kto obraża i zniesławia innych tym, co mówi. Bóg wymaga, abyśmy z takim człowiekiem postąpili surowo, zgodnie z zasadami Jego dyscypliny.

„*Jakże wielki las zapala mały ogień!*” (Jak. 3,5)

Język podobny jest do śmiercionośnego płomienia. Małe uwagi, uszczypliwe komentarze czy sarkastyczne dowcipy w końcu prowadzą do płomiennych, pełnych nienawiści kłótni, konfliktów i wrogości. Pochłaniają relacje, nie zostawiając nic, prócz zgliszczy.

Mężczyźni przy automacie do kawy szemrają na swoją firmę i szefa. Potem narzekają, że nie dostają awansu. Obmawiają kaszodzieję i dziwią się, czemu ich dzieci nie chcą mieć nic wspólnego z Ewangelią. Szemrają przeciwko Bożemu Słowu, a następnie narzekają, że wiara nie działa spektakularnie w ich życiu.

To nie jest droga do Kanaanu.

Kiedy zobaczyłem te pięć grzechów, oczywista stała się dla mnie pewna prawda. Zrozumiałem, że są one wciąż pięcioma głównymi przyczynami niewykorzystywania przez mężczyzn pełni swojego potencjału. Leżą także u podstaw upadku całej ludzkości.

Bóg pragnie, aby mężczyźni weszli do Kanaanu — do miejsca odpoczynienia, błogosławieństwa, sukcesu, możliwości i autorytetu. Jest to bowiem Jego odwiecznym życzeniem. Jednakże mężczyźni wciąż tułają się po pustyni i umierają z powodu grzechu, nigdy nie osiągając tego, co Bóg zamierzył dla nich.

Pięć głównych grzechów.

Zdanie, które Bóg dał mi w samolocie do Oregonu, kiedy leciałem na konferencję dla mężczyzn, było skierowane szczególnie przeciwko jednemu z nich: wszeteczeństwu.

Było mocne i przyniosło fenomenalny rezultat.

Dwustu sześćdziesięciu pięciu mężczyzn wstało ze swoich krzeseł i przybiegło do przodu kaplicy, po czym zaczęło pokutować ze swoich grzechów ze szczerym pragnieniem, aby być Bożym mężczyzną, spełnionym w swoim potencjale. Wielu z nich nie kryło łez.

Od jednej ściany do drugiej rząd mężczyzn stał przed Bogiem. Boża moc tego wieczora była tak potężna, że żaden z nich nie wyszedł ze spotkania niezmienny lub niedotknięty.

Z tym samym nakazem zwracam się teraz do ciebie, kiedy czytasz te słowa. Jeżeli jesteś związany przez jakikolwiek z grzechów seksualnych, niech miejsce, w którym się znajdujesz, będzie teraz miejscem twojej pokuty i odnowienia. Niech Bóg uczyni w tej chwili dla ciebie to samo, co zrobił w sercach mężczyzn tamtego wieczora. Bóg chce, abyś stał się taką osobą, jaką zawsze chciałeś być.

Bądź mężczyzną (lub kobietą — jeśli też czytasz tę książkę).

Opisani wcześniej mężczyźni byli tacy jak ty — mieli te same pragnienia, pytania, problemy, te same przyczyny niespełnionego potencjału.

Tego wieczora byłem szczęśliwy. Widziałem, jak w ciągu jednego spotkania Bóg przyniósł przemianę wielu mężczyznom i dosłownie na własne oczy zobaczyłem, jak rosną w duchu. Było to niesamowite i wspaniałe.

Później jednak poczułem smutek i ból z powodu milionów innych. Zrozumiałem, że kłopoty mężczyzny dwudziestego wieku nie dotyczą tylko tej grupy ani następnej, do której miałem mówić w kolejny weekend.

Wiedziałem, że niezliczona rzesza wielu innych nigdy nie pojedzie na taki wyjazd, nie przyjdzie na nabożeństwo w kościele, na spotkanie małej grupy czy konferencję. Już wtedy, kiedy modliłem się z mężczyznami w kapliczce w Oregonie, wiedziałem, że Duch Święty

popycha mnie dalej. Zachęca, abym przekazał Boże nakazy całemu narodowi, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym mężczyznom w ich miastach, wioskach i lokalnych społecznościach.

Było to niesamowite.

Byłem jednak przekonany, że Bóg przygotował mnie dokładnie na coś takiego.

---

\* Shangri-la: fantastyczna kraina utopii, odległy raj na ziemi. Określenie zaczerpnięte z powieści pt. *Lost Horizon* (1993) angielskiego pisarza Jamesa Hiltona (przyp. tłum.).